



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 17 września 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj Ewangelia mówi nam o *przebaczeniu* (Mt 18, 21-35). Piotr pyta Jezusa: „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?” (w. 21).

Liczba siedem w Biblii wskazuje na pełnię, a zatem Piotr jest bardzo wielkoduszny w przesłankach swojego pytania. Jednak Jezus posuwa się dalej i odpowiada mu: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy”. Mówi mu zatem, że kiedy się przebacza, nie kalkuluje się, że dobrze jest przebaczać wszystko i zawsze! Właśnie tak, jak postępuje Bóg względem nas i do czego są powołani ci, którzy są szafarzami Bożego przebaczenia – trzeba *przebaczać zawsze*. Mówię to często kapłanom, spowiednikom: przebaczajcie zawsze, tak jak Bóg przebacza.

Jezus wyjaśnia następnie tę rzeczywistość za pomocą przypowieści, która również wiąże się z liczbami. Król na prośbę sługi darowuje mu dług dziesięciu tysięcy talentów - jest to wartość przesadna, ogromna, oscylująca między 200 a 500 tonami srebra – przesadna. Był to dług, którego nie sposób było spłacić, nawet pracując przez całe życie; a jednak ów pan, który przywołuje na myśl naszego Ojca, umarza go z czystej „litości” (por. w. 27). Takie jest serce Boga – przebacza zawsze, gdyż Bóg jest litościwy. Nie zapominajmy o tym, jaki jest Bóg – jest bliski, litościwy i czuły; taki jest styl Boga. Później jednak ten sługa, któremu został darowany dług, nie okazuje żadnego miłosierdzia względem innego sługi, który jest mu winien sto denarów. Również to jest pokaźna suma, równowartość blisko trzymiesięcznego wynagrodzenia – to dla wyrażenia,

że przebaczenie sobie nawzajem kosztuje! – lecz w żadnej mierze nieporównywalna z poprzednią sumą, którą pan darował.

Przesłanie Jezusa jest jasne – Bóg przebacza w sposób bezgraniczny, ponad wszelką miarę. Taki jest, działa powodowany miłością i bezinteresownie. Boga nie można kupić, Bóg jest bezinteresowny, jest całkowicie bezinteresowny. My nie możemy Mu odpłacić, lecz kiedy przebaczymy bratu lub siostrze, naśladujemy Go. Przebaczenie nie jest zatem dobrym uczynkiem, który można wypełnić albo go nie wypełnić – przebaczenie jest podstawową kondycją tych, którzy są chrześcijanami. Każdemu czy każdej z nas zostało bowiem „przebaczone” – nie zapominajmy o tym, otrzymaliśmy przebaczenie, Bóg oddał za nas życie, i w żaden sposób nie możemy wynagrodzić Jego miłosierdzia, którego On nigdy nie wycofuje z serca. Jednak, odpowiadając na Jego bezinteresowność, a mianowicie przebacząc sobie nawzajem, możemy o Nim dawać świadectwo, zasiewając wokół nas nowe życie. Bowiem bez przebaczenia nie ma nadziei; bez przebaczenia nie ma pokoju. Przebaczenie jest tlenem, który oczyszcza atmosferę skażoną nienawiścią, przebaczenie jest środkiem zaradczym, uzdrawiającym z jądów urazy, jest sposobem na rozładowanie gniewu i uleczenie wielu chorób serca, które skażają społeczeństwo.

Zadajmy sobie zatem pytanie: czy wierzę, że otrzymałem od Boga dar niezmiernego przebaczenia? Czy odczuwam radość, wiedząc, że On jest zawsze gotowy mi przebaczyć, kiedy upadam, także wtedy, gdy inni nie przebaczą, nawet kiedy ja sam nie potrafię sobie przebaczyć? On przebacza: czy wierzę, że On przebacza? A także: czy z kolei ja potrafię przebaczyć temu, kto mi wyrządził krzywdę? W związku z tym chciałbym wam zaproponować małe ćwiczenie – niech każdy z nas spróbuje teraz pomyśleć o kimś, kto nas zranił, i prośmy Pana o siłę, by mu przebaczyć. I przebacmy mu z miłości do Pana – bracia i siostry, to wyjdzie nam na dobre, przywróci pokój w sercu.

Oby Maryja, Matka Miłosierdzia, pomogła nam przyjąć Bożą łaskę i przebaczać jedni drugim.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, w piątek udam się do Marsylii, aby wziąć udział w zakończeniu Spotkań Śródziemnomorskich (*Rencontres Méditerranéennes*), pięknej inicjatywy, która jest realizowana w ważnych miastach regionu Morza Śródziemnego i gromadzi zwierzchników kościelnych i cywilnych w celu promowania dróg pokoju, współpracy i integracji wokół *mare nostrum*, ze szczególnym poświęceniem uwagi zjawisku migracji. Stanowi ono niełatwe wyzwanie, jak to widzimy również z wiadomości w tych dniach, z którym trzeba się zmierzyć razem, ma bowiem istotne znaczenie dla przyszłości wszystkich, która będzie pomyslna tylko wówczas, jeśli będzie budowana na braterstwie i postawi się na pierwszym miejscu godność człowieka, konkretnych ludzi, zwłaszcza najbardziej potrzebujących. Proszę was, abyście towarzyszyli tej podróży

modlitwą; pragnę też podziękować władzom cywilnym i religijnym oraz wszystkim, którzy pracują nad przygotowaniem spotkania w Marsylii, mieście o wielu narodowościach, powołanym do bycia portem nadziei. Już teraz pozdrawiam wszystkich mieszkańców, w oczekiwaniu na spotkanie tak wielu umiłowanych braci i sióstr.

I pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z Włoch oraz z różnych krajów, w szczególności przedstawicieli kilku parafii z Miami, Banda de Gaitas del Batallón de San Patricio (Orkiestrę Dudziarzy Batalionu św. Patryka), wiernych z Pieve del Cairo i z Castelnuovo Scrivia, siostry misjonarki Najświętszego Odkupiciela z Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. Nadal módlmy się za udręczony naród ukraiński i o pokój na każdej ziemi wykrwawianej przez wojnę.

Pozdrawiam również chłopców i dziewczęta od Niepokalanej!

Wszystkim życzę miłej niedzieli i proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!